

BRONISŁAWA FRIEDMAN

ur. 1932; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, 1945 rok
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, życie codzienne, powrót do Lublina

Powrót do Lublina w grudniu 1944 roku

Była zima, padał śnieg, było zimno, przyjechaliśmy w obdartych ubraniach. Mój ojciec starał się wyremontować jakiś pokój w tym samym domu na trzecim piętrze. Powiedzieć, że było nam dobrze – nie. Ale rodzice między sobą rozmawiali po żydowsku, tak że ja jeszcze nie wiedziałam i nie rozumiałam co się dzieje. Nie chcieli mnie przestraszyć. Mój ojciec odebrał mieszkanie na Kalinowszczyźnie, rodziców mojej matki. Tam mieszkała jakaś rodzina polska – Tadek Zięba z żoną – i oni kupili to mieszkanie, i po pewnym czasie wypłacili mojemu ojcu te pieniądze. Ale jak zrobili ten kontrakt, tą umowę, to moja mama jeszcze była przy życiu i ona podpisała. On przyszedł ją odwiedzić, bo on ją znał. On pracował w piekarni naprzeciwko, tam gdzie mój dziadek miał ten sklep spożywczy, tak że on znał moją mamę. On przyszedł, rozmawiał z nią i on kupił ten domek. I z tych pieniędzy zaczęliśmy, jak to powiedzieć, żyć. Bo przyjechaliśmy bez grosza na duszy.

Wtedy po siódmej nie wolno było wyjść z domu. Trzeba było powiedzieć hasło. Ja zaczęłam chodzić do szkoły polskiej. To była prywatna szkoła. Dwadzieścia lat temu szukałam tej szkoły. Ja jej nie znalazłam. Ja myślę, że ona była na ulicy Peowiaków. Dzisiaj jest tam redakcja tej gazety... „Wyborcza”. Tak, kiedyś to była szkoła prywatna, po wojnie. Ja chodziłam wtedy do tej prywatnej szkoły. A później przeprowadziliśmy się do Łodzi [w 1946 roku]. W Łodzi chodziłam też do szkoły polskiej na ulicy Andrzeja Struga. A później wyjechaliśmy do Maroka.

Data i miejsce nagrania	2006-12-24, Giwatajim
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Dominika Ładziak
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"